PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, sobota 16 marca 1929 r. | Nr. 63

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Lietuvos Aidas 15.III w art. wst., poświęconym rzekomemu niebezpieczeństwu wojny w Europie Wschodniej, twierdzi, że bez względu na sprostowanie min. Zaleskiego, „tajna“ umowa pomiędzy Rumunją a Polską istnieje. Niebezpieczeństwo wojny grozi nie ze strony Rosji, czy Anglji, lecz wyłącznie ze strony Polski. Jeżeli rzeczywiście Europa pragnie pokoju, to powinna o tem stale pamiętać.

Rote Fahne 14.III zamieszcza na naczelnem miejscu sensacyjne i alarmujące szczegóły o rzekomem tajnem sprawozdaniu gen. Le Rond‘a o stanie armji polskiej. Sprawozdanie ma zawierać ostrą krytykę armji polskiej oraz żądanie, aby stan bojowy wojska polskiego doprowadzony został do maksymum sprawności bojowej przeciwko Sowietom. Memorjał, jak zapewnia dziennik, przedostał się do rąk redakcji dzięki przypadkowi. Dziennik podaje w obszernych wyciągach dosłowne wynurzenia gen. Le Rond‘a, w których m. in. tenże miał twierdzić, że armja polska w obecnym swym stanie nie mogłaby zupełnie prowadzić wojny ani przeciwko Sowietom, ani też przeciwko Niemcom, i że wszelka ofensywna akcja Polski przeciwko Sowietom musiałaby się zakończyć katastrofą dla armji polskiej. Gen. Le Rond miał w swym memorjale oświadczyć z naciskiem, że stacjonowane na granicy polsko-sowieckiej oddziały wojska sowieckiego wystarczyłyby w zupełności do rozgromienia armji polskiej. Memorjał zawierać ma szczegółowe rozważania nad stanem uzbrojenia armji polskiej, nad sprawnością bojową poszczególnych rodzajów broni: jak kawalerji, piechoty oraz lotnictwa. Szczególną uwagę zwrócić miał gen. Le Rond w osobnym rozdziale na korpus oficerów, przyczem jakoby miał zażądać, aby korpus oficerski zasilony został najlepszemi siłami francuskiego korpusu oficerskiego. Gen. Le Rond zwrócić miał uwagę na powściągliwe i niechętne stanowisko ludności włościańskiej w czasie manewrów wobec oddziałów wojsk polskich. Ludność ta miała jakoby uciekać wraz z całym dobytkiem przed oddziałami wojska polskiego do lasów. Dziennik zaznacza, że memorjał gen. Le Ronda posiada niebywale doniosłe znaczenie i powinien wzbudzić baczną uwagę rzesz robotniczych. Wynurzenia francuskiego generała spotkają się niewątpliwie z poklaskiem rzesz robotniczych wszystkich krajów. Dziennik wzywa, aby na tyłach wojsk „imperjalistycznych“ robotnicy organizowali powstania i bunty, i aby zamieniali wojnę „imperjalistów“ w wojnę domową. Rezerwa, z jaką ludność włościańska w czasie ostatnich manewrów odnosiła się do armji polskiej, przybierze — wg. dziennika — z chwilą wybuchu wojny, charakter walk partyzanckich, powstań i rebelji, przy pomocy których rzesze pracujących we wszystkich krajach kapitalistycznych walczyć będą o zwycięstwo sowieckiej armji czerwonej nad rządami imperjalistycznemi.

POLSKA A NIEMCY.

Vossische Ztg. 13.III. Dr. M. Krieger, omawiając obszernie stosunki polsko - niemieckie, uzasadnia stanowisko Polski na podstawie tradycji historycznej i traktatów powojennych i w końcu podkreśla, że przedewszystkiem konieczne jest usunięcie przeszkód charakteru psychologicznego między obu krajami, ponieważ tamują one trzeźwą ocenę spraw, niezałatwionych jeszcze i czynią niemożliwe ich znośne rozwiązanie. W końcu autor zapytuje, czy nie byłoby na czasie utworzenie polsko - niemieckiego Komitetu Studjów na wzór istniejącego Komitetu niemiecko - francuskiego?

Königsb. Allg. Ztg. 11.III zamieszczają odpowiedź Batockiego na przesłaną mu przez b. gen. konsula Srokowskiego książkę „Prusy Wschodnie“. Batocki potępia poglądy p. Srokowskiego, zawarte w za-

MINISTE

Rok IV

TREŚĆ: Sprawy polsk
wa ochrony mniejszoś
gów. — Sytuacja poli
sy Zjedn. A. P. a Kont

SYTUACJA POLI

Lietuvos Aidas 15.III
rzekomemu niebezpiecz
Wschodniej, twierdzi, że
min. Zaleskiego, „tajna"
a Polska istnieje. Niebez
ze strony Rosji, czy Ang
Polski. Jeżeli rzeczywis
to powinna o tem stale

Rote Fahne 13.III
miejscu sensacyjne i
mem tajnem sprawozda
armji polskiej. Sprawozd
tykę armji polskiej oraz
wojska polskiego doprow
sprawności bojowej prze
jak zapewnia dziennik,
cji dzięki przypadkowi.
nych wyciągach dosłown
d'a, w których m. in. te
polska w obecnym swym
prowadzić wojny ani pr
przeciwko Niemcom, i ż
Polski przeciwko Sowiet
katastrofą dla armji pol
swym memorjale oświad
nowane na granicy polsk
sowieckiego wysta
mienia armji polskiej. M
gółowe rozważania nad s
skiej, nad sprawnością bo
jów broni: jak kawalerji
Szczególną uwagę zwróci
bnym rozdziale na korpu
miał zażądać, aby korpus
lepszemi siłami francusk
Gen. Le Rond zwrócić miał

kończeniu napisanem w języku francuskim, zaznaczając równocześnie, że nie rozumie tytułu ani treści książki napisanej po polsku.

Berliner Zeitung am Mittag 15.III przynosi krótką wiadomość o mobilizacji próbnej, zarządzonej w Wilnie i w „korytarzu".

Nacht Ausgabe podaje tę wiadomość w sensacyjnej formie, podnosząc, że owa próbna mobilizacja przeprowadzana jest w powiatach, graniczących z Prusami wschodniemi, i że pod względem strategicznym zwraca się ona wyraźnym frontem przeciwko Prusom wschodnim i niemieckiemu Pomorzu. Mobilizacja pozwala wnosić, jak twierdzi ten dziennik, o istnieniu planu strategicznego, zwróconego przeciwko Prusom wschodnim.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SPRAWA OCHRONY MNIEJSZOŚCI.

Germania 13.III w koresp. z Katowic omawia (w art. wst.) położenie Niemców na Górnym Śląsku i podkreśla, że wśród nich zapanowało rozczarowanie po sesji genewskiej. Ponownie okazało się, jak wielkiem złem jest trzymanie się przez polityków aljanckich litery prawa, a niestosowanie się do wyższych wewnętrznych nakazów przyrodzonych. Powinno to dać asumpt do pracy w kierunku wyłączenia sprawy mniejszości narodowych z dziedziny polityki a przynajmniej do przygotowań w tym kierunku na najbliższą przyszłość.

Idisze Stimme 12.III (Kowno), omawiając wyniki debaty mniejszościowej w Genewie, sądzi, że kwestja międzynarodowej ochrony praw mniejszości została ruszona z martwego punktu, pomimo, iż Rada Ligi nie przyjęła żadnej konkretnej rezolucji, przekazując całą sprawę specjalnemu komitetowi. Dziennik zauważa, iż odtąd kwetja mniejszościowa, którą usiłowano ukryć w cieniu, będzie stale figurowała na porządku dziennym i absorbowała polityków światowych dopóty, dopóki nie zostanie ostatecznie rozstrzygnięta. Dziennik nie sądzi, iż Niemcy dążą do wykorzystania ruchu mniejszościowego dla swych celów politycznych i przypuszcza, że wszyscy działacze mniejszościowi nie omieszkają gorąco poprzeć Stresemanna, który żądał polepszenia procedury składania petycyj w Lidze Nar. i istotnych gwarancyj urzeczywistnienia zasad, wyrażonych w układach o mniejszościach. W końcu pismo ubolewa nad „nieudatnym" składem komisji mniejszościowej, a to dlatego, że delegat japoński, zamianowany do komisji, jest — zdaniem pisma — zupełnie nieobeznany z kwestją mniejszościową, delegat zaś hiszpański podziela przekonanie, iż mniejszości muszą zasymilować się z większościami.

Hufvudstadsbladet 9.III w art. wst. twierdzi, że zagadnienie mniejszości narodowych posunęło się o tyle naprzód, że poraz pierwszy stało się tematem sesji Ligi Narodów, a powtóre uznano ogólnie, że mniejszości narodowe nie stanowią grup ludzi przeznaczonych na wynarodowienie, lecz że należą im się warunki, umożliwiające im życie narodowe. Zwłaszcza zwraca uwagę stanowisko w tej sprawie Chamberlaina, który w r. 1925 uważał, że mniejszości narodowe muszą się symilować z narodem rządzącym, a obecnie żąda wraz z delegatem Brazylji Mello Francko tylko pojednania się mniejszości z większością.

SYTUACJA POLIT. I GOSP. W NIEMCZECH.

Le Temps 14.III w związku z polityką Niemiec, która koliduje w szczególny sposób z dążeniami komisji ekspertów do ostatecznego uregulowania sprawy długów, pisze w art. wst., że — według opinji niektórych kół — kryzys polityczny zapowiadany w Niemczech ma na celu zmianę zasadniczą sytuacji międzynarodowej na rzecz Niemiec, wyłamujących się stopniowo z pod wpływów polityki Lokarna. Być może, że takie są istotnie cele obozu reakcyjnego, trudno jednak przypuścić, aby żywioły umiarkowane i demokratyczne, które w zupełności popierały politykę Stresemanna, chciały dziś stać się igraszką w rękach najzaciętszych przeciwników republiki niemieckiej i pokoju europejskiego. Wobec tego należy traktować z wielkiemi zastrzeżeniami wszelkie pogłoski o możliwej dymisji gab. Müllera i ustąpieniu min. Stresemanna, oraz o zorganizowaniu rządu dyktatorskiego pod energicznym kierunkiem gen. Groenera. Możnaby twierdzić z wszelką pewnością, że państwa nie zejdą z drogi, którą obrały od czasu Lokarna i wejścia Niemiec do Ligi Nar. Nawet w razie ustąpienia kancl. Müllera i min. Stresemanna Niemcy nie będą mogły porzucić polityki Lokarna, która zresztą przyniosła im tak wielkie korzyści. Cofając się z tej drogi, Niemcy naraziłyby się na protest ze strony opinji całego świata. Jestto w obecnej chwili najpoważniejsza gwarancja utrzymania pokoju. Berlin może manewrować dla wywarcia pewnej presji w komisji ekspertów, lecz w grucie rzeczy Niemcy muszą dążyć do osiągnięcia porozumienia w sprawie odszkodowań, gdyż jest to jedyny punkt wyjścia dla celowej polityki pokoju powszechnego.

Deutsche Allg. Ztg. 15.III pisze, że zubożenie Niemiec nie jest wymysłem, obliczonym na zagranicę, lecz faktem, gdyż dowodzą tego ogłoszone w ostatnich dniach dane statystyczne o podatku majątkowym za rok 1925. W porównaniu z 1913 r., w którym majątki opodatkowane szacowano na 157 miljardów mk., obecnie suma ta dosięga zaledwie 97 miljardów mk. Jeżeli zaś uwzględni się spadek wartości pieniądza w tym czasokresie, otrzymamy zaledwie połowę wartości majątku przedwojennego. Dziennik przytacza ilość miljonerów i podkreśla, że w 1913 Niemcy miały ich 15.547, podczas gdy w 1925 ta liczba spadła na 2.335, a obecnie z trudem dźwiga się do góry, i być może teraz dosięgą 3 tysięcy. Tak gwałtowne zmniejszenie się liczby ludzi bogatych przypisuje dziennik dewaluacji pieniądza, a i na przyszłość nie spodziewa się autor znaczniejszej poprawy ze względu na wielkie ciężary odszkodowań.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

Pax 10.III zamieszcza art. p. n. „Restons-en au plan Dawes". Dziennik pisze, że proponowane utwo-

kończeniu napisanem w języku francuskim, zaznaczając równocześnie, że nie rozumie tytułu ani treści książki napisanej po polsku.

Berliner Zeitung am Mittag 15.III przynosi krótką wiadomość o mobilizacji próbnej, zarządzonej w Wilnie i w „korytarzu".

cyjnej formie, podnosząc, że owa próbna mobilizacja przeprowadzana jest w powiatach, graniczących z Prusami wschodniemi, i że pod względem strategicznym zwraca się ona wyraźnym frontem przeciwko Prusom wschodnim i niemieckiemu Pomorzu. Mobilizacja pozwala wnosić, jak twierdzi ten dziennik, o istnieniu planu strategicznego, zwróconego przeciwko

rzenie banku międzynarodowego dla spłaty odszkodowań spotkało się z ogólną aprobatą w Europie z wyjątkiem Niemiec. Powyższe przyjęcie mogłoby a priori nasunąć życzliwe ustosunkowanie się do projektu rzeczoznawców. Wszelako po głębszem zbadaniu tej sprawy powstają pewne wątpliwości, bowiem utworzenie podobnej instytucji bankowej zadałoby ostateczny cios komisji odszkodowań, oraz naruszyłoby podstawy prawne wierzytelności aljantów w stosunku do Rzeszy. „Czyż nie znajdujemy się w obliczu prawdziwej ofensywy generalnej przeciwko tworom pokoju, których zniszczenie poprzedzałoby tylko zniszczenie pokoju?“ — zapytuje autor i pisze w d. c.: Przez wprowadzenie planu Dawes'a komisja odszkodowań pozbawiona została swoich przywilejów politycznych i finansowych ,podobnie jak Liga Narodów została pozbawiona autorytetu prawnego i arbitrażowego przez pakt Kellogg'a. Z chwilą utworzenia banku, proponowanego przez ekspertów, wierzytelności aljantów staną się przedmiotem spekulacyj i licytacyj politycznych. Podobnie Pakt Kellogga, czyniąc bezużytecznym protokół genewski, otworzył drogę do utworzenia urzędu pomocy finansowej, który stanie się dla Ligi Nar. tem, czem bank międzynarodowy dla komisji reparacyjnej. Wszystko to zmierza systematycznie do zniweczenia dzieła dokonanego w Wersalu. Ostrożność nakazuje trzymać się planu Dawes'a — taka jest ojcowska rada, którą zdrowy rozsądek ludowy może udzielić czynnikom rządowym, które będą rozpatrywały projekt rzeczoznawców.

Le Petit Parisien 14.III pisze, iż według wiadomości otrzymanych od kor. z Berlina, w kołach berlińskich nieniemieckich istnieje wrażenie, że dr. Schacht otrzymał od rządu polecenie jaknajwzględniejszego postępowania w Paryżu. Należy wobec tego przypuszczać, że delegacja niemiecka, prawdopodobnie po zaciętym oporze, zgodzi się na sumy proponowane przez delegację amerykańską.

The Daily Telegraph 12.III. Koresp. dyplom. pisze, że brytyjskie koła oficjalne powstrzymują się od wypowiadania definitywnej opinji, co do projektu centralnego banku reparacyjnego, przedłożonego przez komitet ekspertów. Koła handlowe jednak dają wyraz poglądom krytycznym na ten projekt. Po pierwsze koła te wypowiadają się przeciwko prolongowaniu obecnego systemu spłat odszkodowań niemieckich w naturze, a po drugie uważa się tu, że tak potężna instytucja finansowa, opanowana przez grupę mocarstw, mających interesy ekonomiczne sprzeczne z interesami Anglji, mogłaby pośrednio wpływać na bank londyński.

The Daily Telegraph 12.III donosi z Paryża, iż w kołach kompetentnych zaprzeczają temu, by Schacht, przewodniczący delegacji niemieckiej w komitecie ekspertów, miał kiedykolwiek proponować roczne raty reparacyjne w wysokości 1.500.000.000 marek. Oficjalnie — pisze koresp. — Schacht oczywiście nie występował z taką propozycją, lecz w rozmowach prywatnych wzmiankował, że spłaty odszkodowań winny rozpocząć się od 700.000.000 marek i dojść do 1.200.000.000 marek rocznie. Delegacja francuska wyjaśniła, że na mocy umowy Mellon — Berenger i Churchill — Caillaux, dług Francji względem Ameryki i Anglji został zmniejszony mniej-więcej o połowę, wobec czego, jeśli chodzi o delegację, to zgadza się ona na zredukowanie w tym samym rozmiarze roszczeń francuskich wobec rządu niemieckiego.

The New York Herald 13.III (Paryż). Koresp. z Londynu pisze, że projekt komitetu ekspertów utworzenia banku międzynarodowego, który zająłby się sprawą odszkodowań i długów wojennych, wywołuje liczne komentarze, które jednak są bardzo powściągliwe ze względu na to, że nieznane są jeszcze wszystkie szczegóły projektu. Naogół opinja jest przychylna dla projektu utworzenia banku międzynarodowego Czynione są zastrzeżenia co do przedłużenia obecnego systemu spłat odszkodowań w naturze.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 13.III w art. wst. uskarża się na brak wśród młodzieży litewskiej uczuć patrjotycznych. Dziennik wyraża zdziwienie, że młodzież litewska zbyt krytycznie ustosunkowuje się do idei oswobodzenia Wilna, idei, której zadaniem jest podniesienie wśród narodu litews. świadomości doznanej krzywdy i niesprawiedliwości. Najbardziej dziennik oburza się na to, że na urządzonym ostatnio przez młodzież litewską w Kownie „sądzie nad romantyzmem“ młodzież ta zakwalifikowała jako objaw „marazmu“ fakt nawoływania przez poetów litewskich do walki o Wilno. Dziennik podkreśla w końcu potrzebę rozwoju na Litwie romantyzmu i konieczność zwalczania przejawiającego się ostatnio w narodzie i wśród pisarzy litewskich pesymizmu, hiperkrytycyzmu i nihilizmu.

Lietuvos Žinios 13.III w art. wst. polemizuje z „Lietuvos Aidas“ (por. „Przegląd“ Nr. 61) na temat patrjotyzmu, podkreślając, że patrjotyzm nie pokrywa się z popieraniem postulatów rządowych, częstokroć skierowanych na wyłączną korzyść jednego stronnictwa.

Dzień Kowieński 13.III w art. wst., nawiązując do pogłosek o rzekomej zmianie ustawy o reformie rolnej na Litwie, polemizuje z „Lietuvos Žinios“ (por. „Przegląd“ Nr. 61) i odpiera zarzuty tego dziennika, skierowane pod adresem szlachty polskiej. Dziennik zaznacza, że aczkolwiek projektowane zarządzenie o zwiększeniu normy prywatnej własności ziemskiej do 150 ha, („mające zapewne na celu powstrzymanie przed ostateczną ruiną coraz bardziej podupadającego rolnictwa w kraju“) jest już mocno spóźnione, to jednak słusznie w danym wypadku można zastosować powiedzenie, że „lepiej późno, niż nigdy“. Parcelacja na Litwie zbliża się już ku końcowi. Z 776.617 ha ziemi, przeznaczonej na parcelację, do 1929 r. rozparcelowano 538.784 ha, czyli pozostaje już tylko 237.833 ha ziemi nie rozparcelowanej. Z drugiej strony jednak projektowana zmiana pozwoli na posiadanie przez jednego właściciela do 150 ha. Być może, wszystko to przynajmniej w drobnej części powetuje straty, jakie wyrządziła dla kraju reforma rolna, nad której „błogosławionemi skutkami“ życie stawia coraz większy znak zapytania.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

L'Indépendance Belge 13.III pisze, że według opinji niektórych kół po objęciu rządów przez prez. Hoovera, stosunki pomiędzy St. Zjedn. a Moskwą ulegną pewnej poprawie. Amerykanie zdają sobie spra-

wę z tego, że Rosja przedstawia rozległe pole działania dla ich ekspansji finansowej. Grupa polityków amerykańskich, do której należy m. in. sen. Borah, usiłuje przekonać prez. Hoover'a a konieczności wznowienia stosunków z Sowietami. Możliwe, że Sowiety, wobec swej trudnej sytuacji, będą skłonne do poczynienia znacznych ustępstw, o ile rząd amerykański uzależniać będzie nawiązanie ściślejszych stosunków z Sowietami od ogólnego uregulowania sprawy długów i konfiskat, poczynionych przez bolszewików. Według ostatnich wiadomości z Moskwy, zmiana w stosunkach sowiecko-amerykańskich może być kwestją niedalekiej przyszłości. Stalin jest zachwiany, a jego ustąpienie z widowni politycznej będzie zapowiedzią daleko idących zmian w polityce ekonomicznej i finansowej ZSRR.

LIGA NARODÓW.
STANY ZJEDN. A. P. A KONTYNENT.

The Daily Telegraph 12.III wypowiada się w art. wst. przeciwko zmianom paktu Ligi Narodów, proponowanym swego czasu przez Finlandję, a zmierzającym do udzielania pomocy finansowej członkom Ligi, będącym w wojnie lub zagrożonym wojną.

The New York Herald 13.III (Paryż) informuje z Genewy, że komisja prawników przy Lidze Narodów przyjęła jednogłośnie zrewidowany tekst formuły Elihn Root w sprawie przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Trybunału Międzynarodowego. Tekst ten zostanie przedłożony Radzie Ligi na sesji czerwcowej celem ostatecznej aprobaty. W międzyczasie Elihn Root ma rozpocząć akcję w senacie Stanów Zjedn., zmierzającą do uzyskania aprobaty dla formuły przez senat. Formuła jest kombinacją projektu Root'a oraz zrewidowanego tekstu Hurst'a. Jeśli formuła ta zostanie zaaprobowana przez senat Stanów Zjedn. i Radę Ligi, to prawdopodobnie zostanie zwołana międzynarodowa konferencja sygnatarjuszy statutu Trybunału Międzynarodowego łącznie ze Stanami Zjedn. przed październikową sesją Zgromadzenia Ligi a to celem sformułowania oficjalnego protokółu, uznającego zastrzeżenia senatu amerykańskiego.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Lietuvos Žinios 13.III w art. p. n. „Nowe kombinacje Polski przeciwko Gdańskowi", nawiązując do wiadomości podanych w prasie niemieckiej i szwajcarskiej o rzekomem wykryciu „tajnego" planu polskiego, zmierzającego do ekonomicznego podboju Gdańska, podkreśla, że powyższą ofensywę Polski należy przypisać temu, że politycy polscy zrozumieli wreszcie, że wpływy niemieckie w Gdańsku są zbyt silne i że zwalczyć je można jedynie przez zastosowanie akcji wyłącznie ekonomicznej.

Dziennik nie wierzy zaprzeczeniom prasy polskiej, motywując to tem, że Polacy oddawna usiłują rozszerzyć swe wpływy w Gdańsku, a widząc że środkami politycznemi nie da się nic uczynić, obmyślili nowe, czysto ekonomiczne kombinacje.

Lietuvos Aidas 13.III w koresp. z Paryża informuje o odczycie, wygłoszonym w Sorbonie przez poetę rosyjskiego Balmonta na temat: „Pieśni ludowe Słowian i Litwinów". Balmont miał — wg. dziennika — podkreślić doniosłe historyczne znaczenie wpływu Litwy na tworzenie się politycznych i kulturalnych form państwa rosyjskiego; Polacy zaś — zdaniem Balmonta — przynieśli Rosji więcej szkody aniżeli pożytku. Poeta rosyjski podkreślił następnie melodyjność języka litewskiego i piękno pieśni litewskich. Odczyt swój Balmont miał zakończyć powiedzeniem, że „wkrótce nastanie chwila, kiedy gród Gedymina będzie rządzony przez Księstwo Litewskie".

Rytas 12.III w art. wst. omawia opinję światową w stosunku do układu włosko - papieskiego, podkreślając entuzjazm Włoch „tłumaczących zawarty układ na korzyść ekspansji włoskiego imperjalizmu". Wg. dziennika — Mussolini jest jeszcze zbyt daleki od katolicyzmu, a przeto te „historyczne" jego posunięcie należy tłumaczyć chęcią wzmocnienia włoskiego wojowniczego nacjonalizmu. Dziennik wyraża przekonanie, że Papież nie ulegnie wpływom włoskim i będzie stał wyłącznie na straży interesów Kościoła katolickiego.

Slovensky Vychod 5.III w artykule o mniejszości polskiej w Czechosłowacji opisuje zadowolenie mniejszości polskiej w Czechosłowacji z warunków bytu, informując, że Dr. Wolf, poseł polski na Sejm czeski oświadczył, że stosunki pomiędzy Czechosłowacją i Polską stale się polepszają.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Pax 10.III. Bouilloux-Lafont: Une phase nouvelle dans les relations polono-dantzigvises (art. w związku z pobytem prem. Bartla w Gdańsku). — St. Aubac: Grande manifestation d'amitié Franco-Polono-Balte (art. z powodu bankietu dla posła Arciszewskiego).

Le Matin 13.III. La désorganisation industrielle en Russie soviétique. (Streszczenie art. „Izwiestij").

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54. tel. 15-56 i 242-40